

FONARNI



COMPORECORDEYROS

FONARNI

comporecordeyros

2014

Wstęp

"Fonarni" to drugi zbiór piosenek do wierszy OSIPA MANDELSZTAMA.

Tytuł albumu wywodzi się od wiersza Osipa "Fonarni".

Swobodna, przestrzenna i malarska poezja Mandelsztama
z łatwością wytrzymuje marudzący styl Comporecordeyrosa,
gdyż ona wytrzyma chyba wszystko.

Comporecordeyros pokusił się o samodzielne przetłumaczenie
wierszy, pracowicie starając się o oddanie ich sensu i języka.

Zakłada, że braki w znajomości rosyjskiego, dzięki słownikom internetowym
i wieloletniej sympatii do rosyjskiej mowy, nie przeszkodziły w powodzeniu
akcji. A ponieważ Comporecordeyros zdobył komplet wierszy Mandelsztama
w oryginale, ma nadzieję, że uda mu się skompletować jeszcze co najmniej jeden
album...

W tym e-booku przedstawiam słowa piosenek, w większości wraz z oryginałami.
Nota biograficzna Osipa Mandelsztama znajduje się na końcu e-booka

(Okno)

* * *

Jeśli poranek zimowy jest ciemny
To chłodne twoje okno,
Wygląda jak stara fotografia:

Zieleni się bluszcz pod oknem;
I stoją w lodowatym szkłe,
Ciche drzewa w śnieżnych czapach -

Od wszystkich wiatrów chronione
Przed wszelką biedą odgradzone
I gałęziami splecione

Półcień staje się promienny
Tuż przed szyby ramką - jedwabiście
Rozedrgała się ostatnia kartka.

* * *

Если утро зимнее темно
То холодное твое окно
Выглядит как старое панно

Зеленеет плоть перед окном:
И стоят под ледяным стеклом
Тихие деревья под чехлом -

О то всех ветров защищены
О то всяких бед ограждены
И ветвями переплетены

Полусвет становится лучист
Перед самой рамой - шелковист
Содрогается последний лист

. 1909

Осип М анделъшт там Избранное
Всемирная библиотека поэзии
Ростов-на-Дону "Феникс", 1996
» к списку
» На отдельной странице

(Wieczór)

* * *

Łagodny wieczór. Poważny zmierzch.
Gwar za gwarem. Fala za falą.
A w twarze nam wilgotny wiatr
Uderza jakby słony welon

Wszystko pogasło. Wszystko zmieszane
Fale brzegiem rozanielone
A w nas wstąpiła ślepa radość -
i serca zostały zapłodnione.

Ogłuszył nas ciemności chaos
Odurzyło powietrze podchmielone,
ukołysał chór ogromny:
Flety, lutnie i cymbały...

* * *

Вечер нежный. Сумрак важный.
Гул за гулом. Вал за валом.
И в лицо нам ветер влажный
Бьет соленым покрывалом.

Все погасло. Все смешалось.
Волны берегом хмелели.
В нас вошла слепая радость —
И сердца отяжелели.

Оглушил нас хаос темный,
Одурманил воздух пьяный,
Убаюкал хор огромный:
Флейты, лютни и тимпаны...

1910

Осип Мандельштам. Избранное.
Всемирная библиотека поэзии.
Ростов-на-Дону, "Феникс", 1996.
» к списку
» На отдельной странице

(Promień)

Tylko jedno pragnienie:
Niewidzialnie, tajemnie
Pomknąć w ślad za promieniem
W dal, trwającą beze mnie.

A ty promieniejsz, bowiem
Innego szczęścia nie ma -
Niech ci gwiazda opowie
Całą wiedzę promienia

A ja chcę Ci powiedzieć.
Ze szept mój cię powie
Tam, gdzie w wiatru powiewie
Promień tobie powierzę

To dzięki temu promień
Dzięki temu świetlany
Ze szeptaniem ogromny
Mamrotaniem ogrzany.

* Ma chérie *

Ma voix aigre et fause
P. Verlaine

Można tędy lub owędy,
Co tu kryć:
Wszystko brednie, sherry-brandy,
Ma chérie!

Gdzie Hellenom ogniem płonął
Piękna chram,
Srom popielisk na mnie zionął
Z czarnych jam.

Pośród fal Helena naga,
Wiosła błysk -
Słona piana mnie wysmaga,
Splunie w pysk!

Czoło, wargi mi pomaże
Nędza dni,
Figę z makiem mi pokaże
Wielkie nic.

Tak się wyśpię, jak pościelę,
Albo nie -
Mój aniele, żłop cocktaile,
Smak na dnie.

Można tędy lub owędy,
Co tu kryć:
Wszystko brednie, sherry brandy,
Ma cherie!

Moskwa, marzec 1931, Muzeum Zoologii
2 III 1931

(Wilk)

Więc za chwałę tych dni, co nadejdą w przyszłości,
I za ludzkiej godności sprawę
Pozbawiłem się miejsca przy stole mych ojców

I radości, i czci mojej nawet.

Wiek, jak brytan wilkowi, do gardła mi skacze,
Lecz ja wilkiem nie jestem, nie jestem.
Jak się czapkę pcha w rękaw, tak pchnij mnie już raczej
W duszny kożuch Syberii leśnej.

Byle tchórza nie widzieć i brudu nie widzieć
Ani kołem łamanych kości.
Niechaj z nocy polarnej błękitny lis wyjdzie,
Niech mi załśni w swej mroźnej piękności.

Prowadź w noc, gdzie Jenisej przetacza się milcząc,
Tam gdzie sosna do gwiazdy się wspina,
Bo nie jestem ja wilkiem i krew mam niewilczą,
A więc z ręki równego niech zginę.

(Afrodyta)

* Silentium *

Ona jeszcze się nie narodziła,
Ona i muzyka i słowo,
Dlatego tak nienaruszalna jest więź
wszystkiego co żyje

Spokojnie oddycha morza pierś
Ale jak szaleniec jest jasny dzień,
I pienia się bladoliliowe syreny
o czarno - błękitny okręt

Może znajdą moje usta
pierwotne milczenie
co jak krystaliczna nuta,
która od urodzenia czysta.

Pozostań pianą, Afrodyto,
I z wyschłej życia pierwotnej zasady
zwróć słowo muzyce,
i serca do serca zawstydzienie.

Она еще не родилась,
Она и музыка и слово,
И потому всего живого
Ненарушаемая связь.

Спокойно дышат моря груди,
Но, как безумный, светел день,
И пены бледная сирень
В черно-лазореваем сосуде.

Да обретут мои уста
Первоначальную немоту,
Как кристаллическую ноту,
Что от рождения чиста!

Останься пеной, Афродита,
И слово в музыку вернись,
И сердце сердца устыдись,
С первоосновой жизни слито!

1910

Строфы века. Антология русской поэзии. Сост.
Е. Евтушенко. Минск, Москва: Полифакт, 1995.

(Jesienne minuty)

* * *

Z bagna złego i lepkiego
Wyrosłem, ja, trzcinowy szum,
I żarliwie, i zmysłowo, i czule
Zakazano życiu oddechu.

I niknę, przez nikogo nie zauważony
W chłodnym wygodnym schronieniu
Spełniony szelestem powitalnym
Krótkich jesiennych minut.

Z okrutnych obelg cieszę się
I w życiu chorym na sen,
Ja każdemu tajnie zazdroszczę
I zakochany w każdym jestem tajnie.

* * *

И з о м у т а з л о г о и в я з к о г о
Я в ы р о с тростинкой ш у р ш а
И страстно и томно и ласково
Запретною жизнью дыш а

И никну никем не замеченный
В холодный и топкий приют
Приветственным шелестом встреченный
Коротки~~х~~ осенни~~х~~ минут

Я счастлив жестокой обидою,
И в жизни по~~ж~~ о ж ей на со~~н~~
Я каждому тайно завидую
И в каждого тайно влю блен

1910

О с и п М а н д е л ш т а м И з б р а н н о е
В с е м и р н а я б и б л и о т е к а п о э з и и
Р о с т о в - н а - Д о н у "Ф е н и к с", 1996
» к с п и с к у
» Н а о т д е л ь н о й с т р а н и ц е